

NATURALIZM PRAWNICZY

GRANICE



Wolters Kluwer

NATURALIZM PRAWNICZY

GRANICE



redakcja naukowa

Jerzy Stelmach

Bartosz Brożek

Łukasz Kurek

Zamów książkę w księgarni internetowej

proinfo.pl
księgarnia internetowa

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/04/A/HS5/00655

Recenzent

Dr hab. Wojciech Cyrul

Wydawca

Monika Pawłowska

Redaktor prowadzący

Joanna Tcborek

Opracowanie redakcyjne

Agata Czuj

Łamanie

Andrzej Gudowski

© Copyright by

Wolters Kluwer Polska SA, 2017

ISBN: 978-83-8124-041-3

Wydane przez:

Wolters Kluwer Polska SA

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

Wstęp	7
Jacek Prusak	
Jaki głos ma głos sumienia i gdzie on się mieści	11
Łukasz Kwiatek	
Ewolucyjne korzenie zachowań normatywnych w kontekście dyskusji na temat „teorii fasady”	23
Wojciech Załuski	
Dwa oblicza banalności zła: bezmyślność bierna i czynna	39
Katarzyna Eliasz	
Psychologia wolności Alexisa de Tocqueville’a jako przykład „miękkiego” naturalizmu w obszarze filozofii politycznej	53
Adriana Warmbier	
Autonomia podmiotu działania moralnego. Granice naturalizacji kategorii antropologicznych	66
Marta Soniewicka	
Naturalizm „zadłużony”: uwagi dotyczące źródeł moralnych	79
Anna Brożek	
Granice interdyscyplinarności	96
Tomasz Pietrzykowski	
Granice naturalizacji filozofii prawa	110
Marcin Gorazda	
Ewolucyjna ontologia prawa i nierozstrzygalność problemu normatywnego	126
Jerzy Stelmach	
Kłątwa Kirchmanna	151

Julia Stanek	
<i>Evidence-Based Law</i> – wybrane aspekty	158
Jerzy Stelmach	
Instykt prawniczy	171
Marek Jakubiec	
Ograniczenia eksplanacyjne kognitywnej teorii metafory w kontekście pojęć prawnych	178
Łukasz Kurek	
Antynaturalizm w filozofii prawa Josepha Raza	190
Jerzy Pisuliński	
Paradoksy ochrony konsumentów przez informację	206
Piotr Kardas	
Karnistyczne ujęcie szkody majątkowej jako przejaw naturalizacji prawa	224
Oktawian Nawrot	
Prawa człowieka wobec konwergencji NBIC	246
Autorzy	267

Wstęp

Niniejszym tomem zamykamy projekt naukowy poświęcony naturalizacji prawa. Dwie pierwsze prace zbiorowe dotyczyły „stanowisk” oraz „interpretacji”, ten zaś kwestii „granic”. Jakkolwiek w naszym zamyśle te trzy tomy mają stanowić pewną całość, to jednak każdy z nich dotyczy innego zakresu problemów powiązanych z naturalizmem prawniczym i daje się czytać niezależnie od pozostałych.

Celem opracowania jest zarówno rozwinięcie pewnych wcześniej już podjętych wątków, jak i wskazanie kilku nowych obszarów badań. Nie ma to jednak być w zamyśle redaktorów żadne podsumowanie. Celem całego projektu było bowiem „odnowienie” (aktualizacja) debaty związanej z naturalizmem, przede wszystkim zaś tej związanej z naturalizmem prawniczym, a nie formułowanie ostatecznych i jedynie ważnych teorii i twierdzeń. Szczególnie istotna była dla nas interdyscyplinarna perspektywa badań nad naturalizmem prawniczym, nie tylko ta filozoficzno-prawna, lecz także filozoficzna, psychologiczna, ekonomiczna, wreszcie *neuroscience* oraz dogmatyczno-prawna. Był to jeden z głównych celów i mamy nadzieję, że również rezultatów ukończonego właśnie projektu.

Łącznie powstanie, używamy tego trybu, bowiem niektóre prace znajdują się jeszcze w druku, 13 opracowań książkowych oraz kilkadziesiąt artykułów i studiów rozproszonych, w tym 8 monografii i 5 prac zbiorowych. Jeśli idzie o monografie, są to: W. Załuski, *Game Theory in Jurisprudence* (Kraków 2013), K. Eliaz, *Realistyczna koncepcja prawa Alfa Rossa* (Warszawa 2016), M. Soniewicka, *Utrata Boga. Filozofia woli Fryderyka Nietzschego* (Kraków 2016), Ł. Kurek, *Dualizm przekonań* (Kraków 2016), O. Nawrot, *Human being v. Person* (Gdańsk 2016), T. Pietrzykowski, *Naturalizm i granice nauk prawnych* (Warszawa 2017), J. Stanek, *Rosyjski realizm prawny. Psychologiczno-socjologiczna szkoła prawa* (Warszawa 2017; w druku), M. Gorazda, *Granice naturalizacji prawa* (Warszawa 2017; w druku). A gdy chodzi o prace zbiorowe, są to z kolei: *Naturalizm prawniczy. Stanowiska* (red. J. Stelmach, B. Brożek, Ł. Kurek, K. Eliaz, Warszawa 2015), *Naturalizm prawniczy. Interpretacje* (red. J. Stelmach, B. Brożek, Ł. Kurek, K. Eliaz, Warszawa 2015), *The Province of Jurisprudence Naturalized* (red. J. Stelmach, B. Brożek, Ł. Kurek, Warszawa 2017, w druku), niniejszy tom, *Naturalizm prawniczy. Granice* (red. J. Stelmach, B. Brożek, Ł. Kurek, Warszawa 2017), *Russian Legal Realism. Rosyjski realizm prawny* (red. J. Stelmach, B. Brożek, J. Stanek, Springer 2017, w druku).

Ponadto w ramach grantu zorganizowano dwie konferencje naukowe oraz pięć seminariów.

Podobnie jak wcześniejsze opracowania zbiorowe również niniejszy tom ma zdecydowanie interdyscyplinarny charakter. Refleksja nad naturalizmem prawniczym uwzględnia kilka różnych perspektyw naukowych i badawczych, poczynając od psychologicznej, filozoficznej i filozoficzno-prawnej, a na dogmatyczno-prawnej kończąc.

Pierwszy z tekstów autorstwa Jacka Prusaka *Jaki głos ma głos sumienia i gdzie on się mieści* poświęcony jest psychologicznej analizie zjawiska określanego mianem „głosu sumienia”. Autor proponuje interpretację „sumienia” jako wewnętrznego regulatora postępowania człowieka. W ujęciu statycznym jest to nadrzędna struktura poznawczo-oceniająca, odnosząca się do własnego postępowania człowieka, zaś w ujęciu dynamicznym jest to proces pozwalający podmiotowi generować sądy o wartościująco-imperatywnym charakterze.

Sześć kolejnych esejów dotyczących granic naturalizmu ma zdecydowanie filozoficzny charakter. W pierwszym *Ewolucyjne korzenie zachowań normatywnych w kontekście dyskusji na temat „teorii fasady”* Łukasz Kwiatek konfrontuje tzw. teorię fasady z koncepcją Fransa de Waala. Stara się rozważyć, czy natywistyczna wizja moralności wywodzona przez de Waala z instynktów społecznych daje się pogodzić z „teorią fasady”, ujmującą moralność jako zaprzeczenie pierwotnej ludzkiej natury. W kolejnym *Dwa oblicza banalności zła: bezmyślność bierna i czynna* Wojciech Załuski przeprowadza krytyczną analizę poglądów Hanny Arendt na temat „banalności zła”, zarzucając im między innymi niejasność, brak spójności oraz brak rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności za bezmyślność. Katarzyna Eliaszkiewicz w tekście *Psychologia wolności Alexisa de Tocqueville’a jako przykład „miękkiego” naturalizmu w obszarze filozofii politycznej* dokonuje krytycznej analizy tzw. miękkiego naturalizmu. Pretekstem staje się dla niej koncepcja Tocqueville’a. Autorka zastanawia się również nad możliwością przeprowadzenia „twardszej” naturalizacji „miększych ujęć”, chociażby takich jak proponowane przez Tocqueville’a. Adriana Warmbier w studium *Autonomia podmiotu działania moralnego. Granice naturalizacji kategorii antropologicznych* najpierw zajmuje się podłożem sporu dotyczącego projektów biotechnologicznych związanych z ulepszeniem moralnej natury człowieka, a następnie zagadnieniem granic naturalizowania tradycyjnych kategorii antropologicznych i etycznych. Marta Soniewicka w esej *Naturalizm „zadłużony”: uwagi dotyczące źródeł moralnych* stara się z jednej strony wytłumaczyć termin „naturalizm zadłużony”, a z drugiej powiązać go z utylitaryzmem. W ostatnim wreszcie tekście *Granice interdyscyplinarności*, oczywiście ostatnim w sekwencji tekstów filozoficznych, Anna Brożek zajmuje się problemem kryteriów poprawności badań interdyscyplinarnych. Czyni to między innymi na przykładzie tez interdyscyplinarnych, które sformułowane są na gruncie etyki ewolucyjnej.

Siedem następnych tekstów ma zdecydowanie filozoficzno-prawny charakter. Punktem wyjścia pierwszego z nich *Granice naturalizacji filozofii prawa* Tomasz Pie-

trzykowskiego jest rozróżnienie nauki prawa od nauki o prawie. Jego zdaniem nauka prawa ma rys zdecydowanie antynaturalistyczny, w przeciwieństwie do nauki o prawie, którą daje interpretować w sposób naturalistyczny. Ta właśnie dystynkcja pozwala mu podjąć bardziej pogłębioną refleksję na temat granic naturalizacji filozofii prawa. W obszernym studium *Ewolucyjna ontologia prawa i nierozstrzygalność problemu normatywnego* Marcin Gorazda bada przyczyny nierozstrzygalności problemu normatywnego, wskazując na trzy takie bariery, a mianowicie „błąd naturalistyczny”, „pomieszanie perspektyw poznawczych” oraz brak „matematycznej ścisłości algorytmu genetycznego”. W eseju *Kłątwa Kirchmanna* Jerzy Stelmach pisze o konieczności otwarcia się prawoznawstwa i praktyki prawniczej na nauki w ścisłym tego słowa znaczeniu, a zwłaszcza na matematykę i logikę, psychologię, *neuroscience* oraz ekonomię. Otwarcie takie nie tylko pozwalałoby przezwyciężyć „kłatwę Kirchmanna”, lecz także umożliwiłoby stworzenie nowej, wolnej od wcześniejszych błędów, naturalistycznie zorientowanej filozofii prawa. Podobną ideę rozwija w swoim tekście *Evidence-Based Law – wybrane aspekty* Julia Stanek. Chodzi jej o pewne bardziej praktyczne podejście do problemu naturalizacji prawa, którego istota sprowadza się do zaproponowania koncepcji prawa opartej na dowodach naukowych. Rozważa nie tylko pozytywne aspekty takiego rozwiązania, lecz także mówi o wadach i ograniczeniach. W kolejnym swoim eseju *Instynkt prawniczy* Jerzy Stelmach podejmuje próbę naturalizacji pojęcia „instynkt prawniczy”. Proponuje cztery różne ujęcia „instynktu prawniczego”; jako przedrozumienia, jako zdolności do rozpoznawania reguł prawnych, jako rodzaju przewidzidy o faktach prawnych oraz jako wrodzonej zdolności poznawczej. W tekście *Ograniczenia eksplanacyjne kognitywnej teorii metafory w kontekście pojęć prawnych* Marek Jakubiec zajmuje się kwestią zastosowania kognitywnej teorii metafory do interpretacji pojęć prawnych, wskazując równocześnie na wiele trudności i ograniczeń. Dochodzi również do wniosku, że zastosowanie teorii z zakresu kognitywistyki do analizy procesu konceptualizacji w prawie stanowi przejaw szeroko rozumianego dążenia do naturalizacji prawa. *Antynaturalizm w filozofii prawa* Josepha Raza Łukasza Kurka jest krytycznym studium poświęconym antynaturalizmowi metodologicznemu. Pokazując wady i słabości podejścia antynaturalistycznego, w tym przypadku Raza, dokonuje niejako pośrednio rehabilitacji myślenia naturalistycznego.

Trzy ostatnie artykuły należą do „sekwencji dogmatycznej” i zamykają tom poświęcony zagadnieniu granic naturalizmu prawniczego. Są w naszym przekonaniu ciekawym i ważnym uzupełnieniem całości. Jerzy Pisuliński w tekście *Paradoksy ochrony konsumentów przez informację* podejmuje próbę zweryfikowania poprawności przyjętej przez ustawodawcę (unijnego i krajowego) tezy o skuteczności ochrony konsumentów przez informację, z uwzględnieniem szerszej interdyscyplinarnej perspektywy. Postuluje zmianę modelu ochrony konsumenta, który uwzględniłby zmiany technologiczne, ułatwiające dostęp do informacji, oraz zmiany społeczne, które dokonały się w okresie ostatnich 30 lat. Wytworzony przez prawników mit „przeciętnego konsumenta” powinien jego zdaniem być zweryfikowany w drodze

badań empirycznych, w szczególności psychologicznych, socjologicznych oraz antropologicznych. Podobny jest cel prawnoporównawczego studium *Karnistyczne ujęcie szkody majątkowej jako przejaw naturalizacji prawa* Piotra Kardasa. Stara się on pokazać odmienności w sposobie rozumienia szkody majątkowej w prawie karnym i cywilnym. Dochodzi do wniosku, że szczególność karnistycznego ujęcia szkody majątkowej polega między innymi na możliwości znaturalizowania tego pojęcia, ze względu chociażby na oczekiwany wymóg realności skutku oraz ograniczenie pojęcia szkody majątkowej do rzeczywistych uszczerbków w majątku. Zaproponowanej w tej pracy zbiorowej klasyfikacji umyka nieco ostatni z tekstów Oktawiana Nawrota *Prawa człowieka wobec konwergencji NBIC*. Jest to obszerny esej, w którym odnajdziemy zarówno rys filozoficzno-prawny, bioetyczny, jak i dogmatyczno-prawny i prawnoporównawczy. Przedstawiony zostaje jeszcze jeden pograniczny przypadek naturalizacji prawa związany z wkroczeniem technik informacyjnych do świata biomedycyny. Wyznaczona przez konwergencję NBIC w pełni naturalistyczna wizja człowieka jest wedle autora wskrzeszeniem snu o możliwości ulepszenia natury ludzkiej.

Kraków, sierpień 2017 r.

Jerzy Stelmach,
Bartosz Brożek,
Łukasz Kurek

Jaki głos ma głos sumienia i gdzie on się mieści

1. Wstęp

Badania psychologów rozwojowych pokazują, że w czasie dorastania, w którymś momencie większość z nas osiąga taki stan, w którym chcemy zachowywać się odpowiedzialnie i uważać siebie (oraz by inni nas tak postrzegali) za osobę moralną. Moralność zaś bywa utożsamiana ze zdolnością (1) rozróżniania dobra od zła, (2) działania według tego rozróżnienia i (3) doświadczania dumy po zrobieniu dobrej rzeczy oraz winy lub wstydu po uczynieniu czegoś niezgodnego z przyjętymi zasadami. Towarzyszy temu przekonanie, że (4) moralnie dojrzałe osoby to takie, które postępują zgodnie z zasadami uznanymi w danym społeczeństwie nie z powodu wymiernych nagród czy obaw przed karą, lecz dlatego, że przyswoiły sobie zasady moralne, których się nauczyły, i postępują w zgodzie z tymi ideałami, nawet kiedy nie ma nikogo, kto by to egzekwował¹. Do owej zdolności ludzkiej psychiki odpowiedzialnej za doświadczanie intuicyjnego (prostego) przekonania powiązanego z reakcją emocjonalną na dobro lub zło moralne płynące z danego działania (zamierzonego lub dokonanego) odnosi się koncepcja sumienia obecna w myśli Zachodu od czasów antycznych². Język potoczny jest tego widocznym dowodem³.

Zdaniem Janusza Mariańskiego:

[...] z badań socjologicznych wynika, że poczucie prawa do swojszcie pojmowanej autonomii moralnej wyraża się w przekonaniu o ważności sumienia jako najbardziej prawomocnego źródła wyborów moralnych jednostki. Su-

¹ Zob. D. R. Schaffer, K. Kipp, *Psychologia rozwoju. Od dziecka do dorosłości*, Gdańsk 2015, s. 558.

² Por. R. Sorabji, *Moral Conscience Through The Ages. Fifth Century BCE to the Present*, Chicago 2014.

³ Włodzimierz Szewczuk doliczył się ponad 300 zwrotów językowych, przysłów i sentencji, których podmiotem jest sumienie. Zob. *Sumienie. Studium psychologiczne*, Warszawa 1988.

mienie stanowi nadrzędną instancję wobec jakichkolwiek zewnętrznych autorytetów z religijnymi włącznie⁴.

Mówiąc inaczej, obserwacje te pokazują, że „jeśli wśród czynników, które powinny decydować o rozstrzygnięciu problemów moralnych, wymienione jest w badaniach sumienie, zdecydowana większość respondentów wybiera je na pierwszym miejscu”⁵. Co jednak oznaczają sformułowania, że „sumienie to głos”, że komuś „udało się uciszyć sumienie”, „nie posłuchał głosu sumienia” lub „gdyby tylko posłuchał sumienia”? Mówiąc najkrócej – jak rozpoznajemy głos sumienia?

Nie jest moim celem analiza czynników wpływających na tak wysoką rangę sumienia jako instancji moralnej wśród Polaków⁶. Badania te pokazują jednak, że większość respondentów ma duże trudności w określeniu genezy i struktury owego głosu. Mówiąc inaczej, ich odpowiedzi na pytania: „Jaki głos ma głos sumienia?” i „Czym głosem jest głos sumienia?” – bywają nad wyraz zdawkowe („głos serca”, „głos rozumu”) albo zabarwione są religijnie („głos Boga”).

2. Problematiczny głos

W chrześcijaństwie występowały, i występują do dzisiaj, różne koncepcje sumienia, które w zależności od tego, jak je umiejscawiały w konstytucji osoby (rozum, wola, uczucia), dzieli się, najogólniej mówiąc, na ujęcie racjonalistyczne, woluntarystyczne oraz emotywistyczne⁷. Nie wchodząc w teologiczne spekulacje na temat natury „głosu sumienia”, które albo silnie wiąże je z życiem religijnym, albo/i rodzajem doświadczenia religijnego („głos Boga”), można powiedzieć, że w tej koncepcji mechanizmem sumienia jest głos, który dostarcza ostrzeżeń w języku, który możemy zrozumieć. Inaczej mówiąc, chodzi o przeżycie (doświadczenie) o walorach poznawczych mające związek ze świadomością⁸. Sumienie dostarcza wiadomości („głos”) o tym, co dobre i złe, i przemawia wyłącznie do istot, które mają język i osiągnęły odpowiedni wiek – a więc są zdolne, aby ów głos usłyszeć (dokonując sądów moralnych) i za nim

⁴ *Religia i moralność w społeczeństwie polskim – ciągłość i zmiana* [w:] *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, red. J. Mariański, L. Smyczek, Kraków 2008, s. 291.

⁵ K. Kiciński, *Sumienie jako instancja moralna w świetle teorii i badań* [w:] *W poszukiwaniu sensu. O religii, moralności i społeczeństwie*, red. J. Baniak, Kraków 2010, s. 166.

⁶ Ich analizę można znaleźć w pracach polskich socjologów moralności. Zob. *Leksykon socjologii moralności*, red. J. Mariański, Kraków 2015.

⁷ Zob. S. Gałęcki, *Spór o sumienie*, Kraków 2012; M. G. Lawler, T. A. Salzman, *Conscience and Experience: Choosing the True and the Good*, *Irish Theological Quarterly* 2016, Vol. 81(1), s. 34–54.

⁸ Należy jednak pamiętać, że pierwszy termin (sumienie) jest zazwyczaj jakościowej natury (osoby mogą mieć różne stopnie moralnej władzy, natomiast świadomość jest bardziej terminem przeciwstawnym (*tertium non datur*) w takim sensie, że albo jest się świadomym, albo się nim nie jest. Świadomość ma więc ilościowy charakter. Zob. J. Bremer, *Neuronaukowy i potoczny obraz osoby w kognitywistyce*, Kraków 2017, s. 60.

podąży⁹. Sumienie jako „głos Boga” to wyrażenie z wielu powodów dwuznaczne. Może bowiem sugerować, że „głos” ten przemawia w sposób wyraźny, a nawet że zastępuje człowieka, by mówić zamiast niego¹⁰ – nie znaleziono jednak dowodów rozstrzygających, do jakiego stopnia takie przeżycia czy intuicje kwalifikują się jako „głos(y)” mające swoje własne cechy o (rzekomo) nadprzyrodzonym charakterze¹¹.

Trzeba powiedzieć, że również w filozofii sformułowanie „głos sumienia” ma niejasne znaczenie. Wyobrażenie, że sumienie ma głos, wzięte dosłownie sugeruje, że jest ono zewnętrzną inteligencją, która szepce nam do uszu na wzór sokratejskiego *daimona*. Sprowadzanie „głosu sumienia” do „boskiego instynktu”, jak uczynił to Jean-Jacques Rousseau, jest nie mniej problematyczne, ponieważ sugeruje, że sumienie jest albo całkiem uformowane (skoro to „boski instynkt” w człowieku), albo rodzi złudzenie, że „chodzi o jakiś nieprzemyślany życiowy porыв bądź ekstatyczną iluminację, która stawałaby człowiekiem w jakiś sposób poza nim samym, wywołując w nim stan niemal dionizyjskiego upojenia”¹². Nawet jeśli przyjmiemy się formułę Martina Heideggera o „głosie sumienia” (*Ruf des Gewissens*), że „sumienie wzywa, jedynie milcząco”, że „jest wezwaniem, lecz wezwaniem, które napomina tylko czy nakłania człowieka, by sam się sobie objawił” i „pochodzi ode mnie, a jednak mnie przerasta”¹³ – to nadal ta metafora pozostaje dwuznaczna¹⁴.

Gdyby „głos sumienia” (co powinniśmy zrobić, a czego unikać) był rozpoznawalny przez jego przedmiot, nie potrzebowalibyśmy myśleć o nim jako o pochodzącym z odrębnej władzy umysłu czy mającym własne „brzmienie”, bo nie myślimy w taki sposób, gdy zastanawiamy się nad innymi kwestiami praktycznymi dotyczącymi naszych preferencji i wyborów. Jednak odwoływanie się do sumienia i jego głosu jest bardzo silnie zakorzenione w języku potocznym i w naszych wyobrażeniach na temat moralności. Jak podkreśla amerykański filozof David Velleman:

Odwoływanie się do głosu sumienia sugeruje, że zdajemy sobie sprawę, iż nie każda myśl zawiera wyróżnione moralnie poczucie powinności, które niektórym z naszych sądów nadaje moralną treść¹⁵.

Mówiąc inaczej,

[...] odwołujemy się do sumienia i jego głosu, ponieważ chcemy wprowadzić rozróżnienie między myślami, które na początku nie są rozróżnialne pod

⁹ Por. W. Lyons, *Conscience – An Essay in Moral Psychology*, Philosophy 2009, Vol. 84, s. 481.

¹⁰ P. Valadier, *Pochwała sumienia*, Warszawa 1997, s. 100.

¹¹ Zob. D. J. Davies, *Inner Speech and Religious Traditions* [w:] *Theorising Religion: Classical and Contemporary Debates*, eds. J. A. Beckford, J. Walliss, Aldershot 2006, s. 211–223.

¹² Tamże, s. 101.

¹³ Cyt. za: P. Valadier, *Pochwała sumienia*, s. 100.

¹⁴ Tamże, s. 100–101. Zob. również: J. Baggini, P. S. Fosl, *Przybornik filozofa. Kompendium metod i pojęć filozoficznych*, Warszawa 2010, s. 283.

¹⁵ J. D. Velleman, *Self to Self. Selected Essays*, Cambridge 2006, s. 110.

ISBN 978-83-8124-041-3



Cena 129 zł
(w tym 5% VAT)

Zamówienia:

infolinia 801 04 45 45, fax 22 535 80 01
zamowienia@wolterskluwer.pl
www.profinfo.pl

